

Sygn. akt **XXV C 2905/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny**, w składzie:

Przewodniczący:	sędzia del. Michał Jakubowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Knieć-Owczarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **T. D.**

przeciwko (...) **Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

o zapłatę

orzeka

1. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 93.751,14 zł (dziewięćdziesiąt trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt jeden złotych 14/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 marca 2018 r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.
3. Zasądza od pozwanego (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 8.633,23 zł (osiem tysięcy sześćset trzydzieści trzy złote 23/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.
4. Nakazuje zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz powoda T. D. kwotę 402,95 zł (czteryście dwa złote 95/100) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Sygn. akt XXV C 2905/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 marca 2018 r. (data nadania – k. 68) T. D. wystąpił przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z roszczeniem o zapłatę kwoty 94.725,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 2 k.c. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem różnicy (nadpłaty) powstałej na skutek zastosowania przez pozwanego niedozwolonych klauzul dotyczących waloryzacji. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm prawem przepisanych. Zdaniem powoda, postanowienia przewidujące indeksację kwoty kredytu pozostają w sprzeczności z istotą umowy kredytu hipotecznego, jak również naruszają dobre obyczaje z powodu ukrycia w umowie ryzykownego instrumentu finansowego z jednoczesnym zaniechaniem przez pozwanego dopełnienia obowiązków informacyjnych w okresie od zawarcia umowy do listopada 2017 r. (pozew – k. 3-14).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany zakwestionował twierdzenia pozwu dotyczące abuzywności klauzul, jak również podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując na trzyletni termin przedawnienia rat kredytowych. (odpowiedź na pozew – k. 74-94).

Pismem procesowym z dnia 22 listopada 2018 r. pełnomocnik pozwanego poinformował Sąd o przejęciu (...) Bank (...) S.A. w trybie połączenia transgranicznego przez (...) Bank (...) z siedzibą w W., który prowadzi działalność na terenie Polski w formie oddziału pod nazwą (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. ( pismo – k. 249-250).

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2018 r. Sąd zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., a następnie podjął zawieszony postępowanie i prowadził je dalej z udziałem następcy prawnego pozwanego (...) Bank (...) S.A, z siedzibą w W. – (...) Bank (...) z siedzibą w W.. ( postanowienie z dnia 17 grudnia 2018 r. – k. 323)

Do czasu zamknięcia przewodu sądowego w niniejszej sprawie, strony podtrzymały dotychczas prezentowane stanowiska (protokół skrócony z rozprawy z dnia 26 sierpnia 2020 r. – k. 455-457v.).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

W dniu 28 kwietnia 2008 r. T. D. złożył u poprzednika prawnego pozwanego wniosek o kredyt hipoteczny w kwocie 320.000 zł w walucie CHF na okres 360 miesięcy, w celu zakupu lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym (wniosek kredytowy – k. 113-117).

Wraz z wnioskiem, powód oświadczył, iż w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej został zapoznany z kwestią ryzyka kursowego oraz, że będąc w pełni świadomym rezygnuje z zaciągnięcia kredytu w złotych. Ponadto, jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której kredytu jest indeksowany, a także wpływu tego ryzyka na wysokość zobowiązania, w tym rat kredytowych. Dodatkowo, powód złożył podpis pod oświadczeniem związanym z ubieganiem się o kredyty hipoteczne oprocentowane zmienną stopą procentową, które również wpływa na wysokość zobowiązania względem Banku (oświadczenia – k. 111-112).

W dniu 30 czerwca 2008 r. (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. wydał decyzję kredytową nr (...) w przedmiocie udzielenia powodowi kredytu zgodnie z wnioskiem. (decyzja– k. 118).

W dniu 1 lipca 2008 r. T. D. zawarł z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej również jako: Umowa). Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy, pozwany udzielił powodowi kredytu w wysokości 305.000 zł, przy czym kredyt ten indeksowany jest do waluty obcej CHF. Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym (§ 2 ust. 2), zaś okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy (§ 2 ust. 3). Przedmiotowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako sumy stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,35 punktów procentowych. Na dzień sporządzenia Umowy oprocentowanie wyniosło 4,14000 % w stosunku rocznym (§ 3 ust. 1-3). Wyplata kwoty kredytu nastąpiła jednorazowo (§ 5 ust. 1). (Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) – k. 32-37).

Zgodnie z § 15 ust. 1 Umowy, w zakresie nieuregulowanym Umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu. Kredytobiorca oświadczył, że w dniu podpisania Umowy otrzymał Regulamin i aktualną na dzień sporządzania Umowy Taryfę oraz że zapoznał się z nimi (§ 15 ust. 2). (Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) – k. 32-37)

Integralną część Umowy stanowił Regulamin Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) (dalej również jako: Regulamin).

W myśl § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków

z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie § 11. (Regulamin – k. 38-46).

Zgodnie z § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w Banku na koniec dnia roboczego, poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

2) Jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. (Regulamin – k. 38-46)

T. D. postanowił zakupić lokal mieszkalny na rynku wtórnym. W dacie zawarcia umowy powód nie prowadził działalności gospodarczej. Powód ubiegał się w pierwszej kolejności o kredyt złotowy, jednakże wobec braku wystarczającej zdolności kredytowej zaproponowano mu kredyt indeksowany kursem CHF. Zanim powód zdecydował się na zaciągnięcie kredytu u poprzednika prawnego pozwanego, interesował się ofertą przedstawioną w (...) Banku (...), jednakże warunki (...) okazały się dla niego bardziej korzystne. ( przesłuchanie powoda – k. 455-456v.)

Przed zawarciem umowy, powód zapoznawał się z dokumentami kredytowymi przy obecności doradcy kredytowego. Działając w pełnym zaufaniu do pracownika Banku, powód złożył podpisy pod wymaganymi dokumentami, bez pełnego zrozumienia wszystkich znajdujących się w nich zapisów. (przesłuchanie powoda – k. 455-456v.).

T. D. był zapewniany przez pracownika Banku, iż nie ma możliwości aby waluta franka szwajcarskiego znacznie zdrożała, prócz minimalnych wahań kursowych (przesłuchanie powoda – k. 455-456v.).

Wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo w dniu 12 sierpnia 2008 r. w kwocie 305.000 zł, co odpowiadało kwocie 156.314,06 CHF po kursie 1,9512. (zaświadczenie z dnia 21 listopada 2017 r. – k. 47).

Pismem datowanym na dzień 10 stycznia 2018 r. skierowanym do pozwanego, powód, działając za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, złożył reklamację do umowy kredytu nr (...), wnosząc na wstępie o usunięcie klauzul abuzywnych z treści łączącego strony stosunku umownego. W rezultacie, powód zażądał wyliczenia przez pozwanego nadpłaty dokonanej przez kredytobiorcę, przez cały okres kredytowania. W odpowiedzi na stanowisko zawarte w reklamacji, Bank zawiadomił powoda, iż nie podziela stawianych przez niego zarzutów, w szczególności dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, których o ocenie pozwanego umowa kredytowa nie zawiera. (reklamacja – k. 64-66, odpowiedź pozwanego na reklamację – k. 67-67v.).

W okresie od udzielenia T. D. kredytu indeksowanego kursem waluty CHF do 12 listopada 2017 r. na poczet zobowiązania kredytowego, powód wpłacił łącznie kwotę 211.381,01 zł, co stanowi równowartość 60.293,96 CHF (150.193,80 zł – spłata kapitału, 61.187,21 zł spłata odsetek). Przyjmując zaś tezę, iż udzielony powodowi kredyt jest kredytem złotowym oprocentowanym według stawki wskazanej w umowie tj. LIBOR 3M + marża Banku, innymi słowy przy założeniu wyeliminowania indeksacji kwoty kredytu, wysokość należnych wpłat winna wynieść 117.629,87 zł. Zatem, powód dokonał nadpłaty w wysokości 93.751,14 zł (opinia biegłego z zakresu analiz ekonomicznych, bankowości i finansów – k. 396-404).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony do akt postępowania, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu, wyznaczają one zakres okoliczności spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych.

Dowody z dokumentów i wydruków prasowych, złożone do akt postępowania a nie powołane w treści uzasadnienia Sąd pominął jako irrelewantne dla rozstrzygnięcia. Publikacje te zawierały przede wszystkim opinie prawne (m.in. (...) Banków (...)), którymi Sąd nie był w żadnej mierze związany bądź dotyczyły okoliczności ogólnych, których nie sposób przełożyć na kanwę niniejszego postępowania.

Do podstawy rozstrzygnięcia Sąd włączył zeznania powoda T. D. w charakterze strony w zakresie, w jakim korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym (w tym treścią podpisanych przez powoda oświadczeń) oraz zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Zasadniczo Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, pomijając je jednak w zakresie w jakim starał się on wskazywać na to, że nie wiedział o ryzyku kursowym i jego możliwym wpływie na wysokość kapitału do spłaty. Zeznania te pozostają bowiem w sprzeczności z treścią oświadczenia podpisanego przez powoda (k. 111).

Czyniąc ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia, Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego z zakresu analiz ekonomicznych, bankowości i finansów dr Z. W.. Opinia ta została sporządzona przez biegłego zgodnie ze zleceniem Sądu, zaś poprawność zastosowanych przez biegłego metod, współczynników i wyliczeń nie budziła wątpliwości Sądu.

Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zeznania świadka A. S., Świadek ten nie brał udziału w procedurze udzielania kredytu powodowi, nie zna okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy, co w kontekście kształtu roszczenia powoda, czyni jego zeznania irrelewantnymi dla rozstrzygnięcia sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie prawie w całości.

W niniejszym postępowaniu powód T. D. wystąpił przeciwko poprzednikowi prawnemu pozwanego (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. z roszczeniem wynikającym z łączącej strony Umowy o kredyt hipoteczny nr (...), zawartej w dniu 1 lipca 2008 r. Żądanie powoda oparte było o roszczenie o zapłatę nadpłaconych przez niego rat kredytowych w związku z bezskutecznością klauzul waloryzacyjnych w konsekwencji prowadzącej do eliminacji całego stosunku umownego, bowiem umowa w takim kształcie jest nieważna wobec treści art. 58 k.c. Co przy tym istotne, zarzuty dotyczące nieważności Umowy kredytowej w związku z istnieniem w jej treści niedozwolonych zapisów zostały sformułowane przez stronę powodową wyłącznie jako podstawa dla roszczenia o zapłatę. Powód nie sformułował w tym zakresie odrębnego roszczenia o ustalenie nieważności Umowy. Stąd, twierdzenia dotyczące nieważności Umowy badane były przez Sąd jedynie przesłankowo przy rozpoznawaniu roszczenia o zapłatę.

Sąd w składzie rozpoznającym sporne żądanie, na kanwie niniejszej sprawy, nie podziela twierdzeń, jakoby Umowa kredytu indeksowanego do CHF była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzająca do obejścia prawa lub też była sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.), czy też była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Także ewentualne stwierdzenie abuzywności wskazywanych przez powoda klauzul indeksacyjnych nie prowadzi do sytuacji, w której Umowa kredytowa nie mogłaby zostać wykonana w pozostałym zakresie, prowadząc do nieważności czynności prawnej.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną, wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok

SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Kredytobiorca dowodził nieważności umowy *ex tunc*, tj. od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powoda zarzutów musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy. Przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. stanowi, iż „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej. Zasadnicze elementy stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego zostały zaś określone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (Dz.U.2002.72.665).

Strona powodowa wskazując na nieważność umowy kredytowej wywodziła, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Jednocześnie, powód wywodził, że art. 69 prawa bankowego stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnej zasady waloryzacji z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., wskazując na nieważność Umowy kredytowej wobec braku zawarcia w niej *essentialia negotii* wyznaczonych przez regulację art. 69 prawa bankowego oraz powinność spłaty nominalnej kwoty udzielonego kredytu.

Analizując treść Umowy łączącej strony (oraz Regulaminu stanowiącego jej integralną część), zdaniem Sądu, nie może jednak ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne, wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych, a wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków następować będzie w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu a spłata rat kredytowych następować będzie w walucie obcej według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w Banku na koniec dnia roboczego, poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626) i w żadnej mierze nie stanowią obejścia zasady nominalizmu.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji, w ocenie Sądu, strona powodowa twierdząca, iż umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku waloryzacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W ocenie Sądu, w przedmiotowym stosunku prawnym łączącym strony doszło do uzgodnienia w Umowie kredytowej essentialia negotii umowy kredytu, w tym przede wszystkim kwoty kredytu. Kwota kredytu została ściśle oznaczona w § 2 ust. 1 umowy. Trudno więc mówić w tym przypadku o braku konsensusu stron w omawianym zakresie. Strony określiły również sposób określania salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego. Istotne jest przy tym to, że art. 69 Prawa bankowego nie zawiera takiego elementu jak precyzyjne określenie kosztów, ceny kredytu w sposób ferowany przez powoda. Już z uwagi na zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania jest to niemożliwe nawet w klasycznych umowach kredytu złotowego. W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacji na przestrzeni czasu. Strony (w tym kredytobiorcy) godziły się jednak na jego wprowadzenie w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej „LIBOR”, o czym świadczą jasno i dobitnie oświadczenia powoda o ryzyku walutowym oraz wyborze kredytu ze zmienną stopą procentową. Kwestia zaś tego w jaki sposób Bank określał finalnie kursy waluty denominacji, nie podlegała ocenie w ramach zarzutów ogólnych dopuszczalności zastosowania przez strony, kwestionowanej obecnie przez powoda na skutek obiektywnego wzrostu waluty CHF, konstrukcji prawnej kredytu indeksowanego, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że: „Idea dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych według nowych zasad. (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie „co do zasady” przez prawo kredytów indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu bankowego. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa i jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego.

Podkreślenia wymaga to, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. I CSK 46/11 (Legalis nr 464174), odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie 2 k.c. Odsetki umowne od udzielonego kredytu są zatem elementem składowym świadczenia głównego stron z umowy kredytu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w ww. wyroku, odsetki te stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, a z drugiej strony wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Podkreślenia wymaga, że waloryzacja jest zaś funkcją odsetek ustawowych za opóźnienie, a nie odsetek kapitałowych. Co więcej, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. III CKN 36/96 (Legalis nr 31018), odsetki ustawowe miały charakter waloryzujący niewątpliwie do chwili wejścia w życie przepisu art. 358<sup>1</sup> § 3 KC, tj. do dnia 1 października 1990 r. Po tej dacie można ewentualnie mówić o częściowo waloryzacyjnym charakterze odsetek ustawowych, a później nawet o pozbawieniu ich tego charakteru. Tym samym, twierdzenia stron co do waloryzacyjnej funkcji odsetek umownych, wykluczającej zastosowanie innego mechanizmu waloryzacji uznać

należy za niezasadne. Zauważyć przy tym także należy, że żadna z obowiązujących regulacji prawnych nie wyklucza równoczesnego stosowania kilku mierników waloryzacyjnych.

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c., strona powodowa w celu wykazania zasadności omawianych roszczeń wskazywała również na sprzeczność Umowy z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanej Umowy pod kątem klauzuli generalnej zawartej w art. 58 § 2 k.c. należy nadmienić, że zarzuty odnoszące się do sprzeczności konstrukcji umowy w ogólności jako sprzecznej z zasadami współzycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 § 2 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu pogląd ten należy uznać za słuszny tak w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić należy również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słuszność kontraktową. W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Strona powodowa w ramach omawianego zarzutu powoływała się w pierwszym rzędzie na czerpanie przez pozwanego nadmiernych korzyści z umowy i brak ekwiwalentności świadczeń poprzez wbudowanie do umowy kredytowej mechanizmu indeksacji. Sąd nie podziela tychże zarzutów. Umowa kredytu bankowego czy też pożyczki z natury rzeczy nie zakłada bowiem istnienia ekwiwalentności świadczeń. Po wtóre ocena argumentacji poruszanej przez powoda może ulegać zmianom w zależności od aktualnego kursu waluty indeksacji. Skoro strona powodowa wskazuje, że umowa była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego *ex tunc* to ocena podnoszonych zarzutów powinna następować według stanu z dnia zawarcia spornego stosunku prawnego. Kwestionowana obecnie Umowa w momencie

jej zawarcia była niewątpliwie korzystna dla powoda o czym świadczy wiedza powszechna – ówczesnie niski kurs CHF. W toku niniejszego postępowania nie wykazano także, aby po stronie Banku powstały w związku z tym nadmierne czy ponad przeciętne zyski. Co więcej dzięki stosowaniu niższej stopy referencyjnej (LIBOR zamiast WIBOR), powód w porównaniu do klasycznego kredytu złotowego, uiścił kilkakrotnie niższe odsetki umowne, spłacając przede wszystkim saldo zadłużenia wyrażone w CHF. Wartość ekonomiczna przedmiotowego salda w przeliczeniu na złote polskie, nie może być przy ocenie omawianego zarzutu decydującym wyznacznikiem, gdyż ta ulega zmianie wraz ze zmianami kursu waluty denominacji na przestrzeni czasu. Dodatkowym wynagrodzeniem Banku jest spread walutowy, powstający w wyniku stosowania niejednorodzących kursów CHF przy uruchomieniu i spłacie kredytu. Ten element stanu faktycznego, z wyłożonych wyżej przyczyn, podlega jednak ocenie pod kątem ewentualnej abuzywności, a nie w ramach zarzutów ogólnych dotyczących nieważności umowy. Tym niemniej sam obiektywny, globalny wzrost czy też spadek kursu waluty obcej, niezależny od stron, nie może być uznany za naruszający zasadę równości stron czy też zasadę ekwiwalentności.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotne może pozostawać to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza (globalnego wzrostu waluty indeksacji), na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego, o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Prawdą jest, że Bank jest instytucją zaufania publicznego, na której ciążyą szczególne obowiązki informacyjne względem konsumentów. Nawet jednak w takim przypadku, zdaniem Sądu nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkanaście lub kilkadziesiąt lat.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, strona powodowa jako kredytobiorca otrzymała dostatecznie rozbudowaną informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego i mechanizmów działania tejże umowy. Podkreślić należy, że powód złożył oświadczenie w którym potwierdził, że: będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane są mu postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku, jak również, że jest świadomy, że: ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

Jak wynika z zeznań powoda T. D., dobrowolnie wyraził on zgodę na zawarcie umowy kredytu indeksowanego. Powód przyznał, że wiedział o wahaniami kursowych, a jedynie nie zdawał sobie sprawy, że kurs franka tak wzrośnie. Wskazał on także, że zależało mu przede wszystkim na niskich ratach. Co więcej, podkreślić należy, iż powód wprost wskazał, że umowę i dołączone do niej dokumenty przeczytał bez całkowitego zrozumienia treści, posiłkując się jedynie zaufaniem do doradcy kredytowego. W ocenie Sądu jednoznacznie wynika z tego, że powód nie przykładał zatem większej wagi



do zasadniczych postanowień umownych i warunków zaciąganego kredytu, albowiem najważniejszym czynnikiem dla niego była opłacalność kredytu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, twierdzenia powoda co do tego, że nie zdawał sobie sprawy z ryzyka walutowego z uwagi na to, że wahania kursowe były zbyt znaczne w stosunku do tego, czego się spodziewał, nie zasługują na uwzględnienie w kontekście zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu albo większych niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu, wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powód prawdopodobnie liczył na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu. Co więcej, także to, że w dacie zawierania przez powoda przedmiotowej umowy, kurs franka w stosunku do innych walut (jak EURO czy USD) był stosunkowo niski oraz stabilny – co znajdowało przełożenie w przedstawianych mu twierdzeniach pracownika Banku - w żadnej mierze nie uprawniało powoda do zakładania, że taka sytuacja utrzyma się przez cały okres kredytowania (tj. 360 miesięcy = 30 lat).

W tym miejscu odnieść należy się do wywiedzionych przez powoda twierdzeń dotyczących zarzutu abuzywności wskazanych postanowień umownych, tj. § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu, stanowiącego integralną część Umowy kredytowej z dnia 4 lipca 2008 r.

Przechodząc do wywiedzonego przez stronę powodową zarzutu abuzywności wymienionych postanowień umownych wskazać należy, że co do zasady Sąd podziela twierdzenia powoda wskazujące na abuzywność klauzul indeksacyjnych, w zakresie w jakim Umowa kredytowa (Regulamin) przewiduje stosowanie kursów niejednorodzących, wprowadzając dowolność Banku w kształtowaniu tabeli kursowej, w oparciu o którą wyliczane jest zobowiązanie stron. Powyższe postanowienia zawarte są we wskazanych przez stronę powodową klauzulach: § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu. Przypomnieć należy, że zgodnie § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie § 11. W myśl zaś § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego, poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2).

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest Bank – przedsiębiorca oraz powód-konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. W toku niniejszego postępowania strona pozwana nie wykazała, jakoby powód zawarł przedmiotową umowę działając jako przedsiębiorca. Jak wynika z celu kredytowania wskazanego w § 2 ust. 2 Umowy, jak również zeznań powoda, kredyt został przez niego zaciągnięty na zakup nieruchomości na cele mieszkaniowe, a nieruchomość ta nie była wykorzystywana na cele związane z działalnością gospodarczą, pomimo faktu, iż była i jest wynajmowana. Strona pozwana poza wyłącznie własnymi twierdzeniami w żaden sposób nie udowodniła jakoby było inaczej.

Co więcej, bez wątpienia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umownym (Regulaminie) sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodem spoczywał na stronie pozwanej jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Strona pozwana jednak nie przeprowadziła w tym zakresie żadnego dowodu. Sam fakt wyboru przez powoda określonego rodzaju kredytu nie stanowi o możliwości przyjęcia, iż umowa ta była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści).

Zdaniem Sądu, przywołane przez powoda klauzule umowne nie dotyczyły także głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 (Lex nr 2008735), którą Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowy reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały określone w umowie kredytowej. Są nimi: kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji nie określa zaś bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych przez powoda postanowień umownych zawartych w: § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz w rzeczywistości pozwalały pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego określonego przez departament pozwanego Banku. Na mocy przywołanych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na tę wysokość, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powoda spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować i nie podlegała ona w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Należy także zauważyć, że umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powód był zdany na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono także dlaczego Bank stosował różnorodnej kursy waluty indeksacji odmienne w momencie uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 4) oraz odmienne w momencie spłaty (§ 9 ust. 2) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału

Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Jak już zaakcentowano, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu ani Regulamin nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by strona powodowa była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znał sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF czy też weryfikować jego wysokość. Informacje dotyczące tego w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli nie zostały udostępnione powodowi.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Indeksacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem, zaś owo uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń (takowych przynajmniej nie ujawniono w treści Regulaminu ani Umowy, nie mogły być więc egzekwowalne przez kredytobiorcę). Umowa o kredyt hipoteczny ani Regulamin regulujący mechanizm stosowanej indeksacji nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursowej Banku. W szczególności postanowienia umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych, stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Jak już wskazano powyżej, Sąd przyjął, że strona powodowa została poinformowana przez pozwanego o kwestii ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc ryzyko wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Nie ma ono jednak nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Ryzyko to nie ma natomiast żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty indeksowane są kursem CHF. Celem klauzul indeksacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule indeksacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową prowizję, której nie odpowiada

żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik indeksacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powoda jako konsumenta. Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przedstawionych powyżej ocen i wniosków w zakresie abuzywności waloryzacyjnych postanowień umownych nie przekreśla przy tym fakt braku zawarcia aneksu, umożliwiającego powodowi na dalszym etapie obowiązywania umowy spłatę zobowiązania kredytowego bezpośrednio w walucie polskiej (co umożliwiała tzw. ustawa antyspreadowa, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.). Na stronie powodowej nie spoczywał bowiem w tym zakresie żaden obowiązek, a brak wystąpienia o zawarcie przedmiotowego aneksu nie może stanowić okoliczności obciążającej powoda lub w jakikolwiek sposób „konwalidujący” abuzywność postanowień indeksacyjnych.

Podsumowując, w ocenie Sądu postanowienia zawarte w: § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu uznać należy za klauzule abuzywne.

W tym miejscu zasadne jest podkreślenie, że w niniejszym postępowaniu ocenie Sądu pod kątem abuzywności podlegały wyłącznie wskazane powyżej zapisy Regulaminu, w wersji obowiązującej w dacie zawarcia przez strony Umowy kredytowej, będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Strona ozwana wskazywała na dokonywane w trakcie obowiązywania Umowy zmiany do Regulaminu dotyczącego kredytów indeksowanych. Niemniej jednak, zdaniem Sądu strona pozwana nie wykazała, jakoby owe zmiany postanowień Regulaminu były skuteczne względem powoda i aby go obowiązywały.

Nadmienić bowiem należy, że zgodnie z § 23 ust. 1 Regulaminu Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...), w przypadku zmiany Regulaminu Bank zobowiązany był do przesłania Kredytobiorcy tekst zmian, zaś zmieniony Regulamin zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba, że Kredytobiorca w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie Umowy. W ocenie Sądu, z materiału dowodowego przedłożonego przez pozwanego nie wynika, jakoby skutecznie doręczył on powodowi zmiany Regulaminu, w wyniku czego byłyby one względem powoda skuteczne.

Wskazania wymaga to, że w przypadku zmian Regulaminu z dnia 23 października 2012 r., 19 maja 2014 r, 1 lipca 2013 r. czy 1 lipca 2016 r. pozwany Bank nie wykazał, jakoby doręczył je powodowi. Pozwany przedłożył wprawdzie

dowody wysłania ich do powoda (k. 137-138, k. 143), jednak pozwany nie wykazał czy i w jakiej dacie informacje te dotyczące zmian Regulaminu zostały powodowi doręczone (a jak już wskazano powyżej, zmiany były skuteczne względem kredytobiorcy po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba, że Kredytobiorca w tym terminie złożył pisemne wypowiedzenie Umowy). Wobec powyższego, Sąd stwierdził brak możliwości uznania przedstawionych przez pozwanego zmian Regulaminu jako obowiązujących względem powoda.

Niemniej jednak, nawet w przypadku przyjęcia skuteczności zmian Regulaminu, wskazania wymaga to, że zmienione postanowienia również uznać należałoby za abuzywne w zakresie w jakim w dalszym ciągu odwoływały się przy wyznaczaniu kursu waluty obcej do Tabeli bankowej opracowywanej przez Bank (np. § 15 ust. 7 – k. 130).

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 *in fine* k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu *ex tunc* i *ex lege* (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

W tym miejscu, Sąd, na kanwie niniejszej sprawy, pragnie wskazać, iż nie podziela koncepcji nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikającej z eliminacji klauzul waloryzacyjnych. Zdaniem Sądu, koncepcja ta jest sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości umów wyrażoną w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż konsumenta nie wiążą (*ex tunc* i *ex lege*) tylko postanowienia niedozwolone. W pozostałym zakresie umowa nadal obowiązuje. Przy wykładni art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Na tle wykładni oraz celów dyrektywy nr 93/13/EWG w ostatnich latach zostało wypracowane przez TSUE stanowisko sprowadzające się w istocie do kilku postulatów:

- 1) celem dyrektywy jest eliminacja z umów nieuczciwych postanowień, które nie mogą być wiążące dla konsumenta;
- 2) po eliminacji klauzul abuzywnych pozostała część umowy winna dalej obowiązywać;
- 3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne – dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal obowiązywać, dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (...), Legalis nr 1824084);

4) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy, uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla konsumenta, zapewniając mu lepszą ochronę (zob. wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P., Legalis nr 443472).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, a przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy, odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe – art. 69 – według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu, a po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Jak już natomiast zaakcentowano przy okazji badania czy kwestionowane klauzule określają główne świadczenie stron, do tych elementów nie sposób zakwalifikować kwestionowanych klauzul umownych, które w przypadku kredytu indeksowanego, mają charakter dodatkowy. Ich eliminacja nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać.

Zdaniem Sądu, w tym miejscu należy także pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w zupełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumenckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji, gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta – w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Powinno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolałby zrezygnować.

Bacząc na zaprezentowane rozważania, na marginesie należy dodać, że Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powoda, nie podziela opinii wyrażonej przez Rzecznika Generalnego TSUE celem odpowiedzi na pytanie sformułowane przez inny skład orzekający Sądu Okręgowego w Warszawie, zwłaszcza w części wskazującej na to, iż wyłącznie do konsumenta prowadzącego spór sądowy zależy wybór tego, czy umowa upadnie czy też będzie kontynuowana w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, pogląd Rzecznika Generalnego

stoi w tym zakresie w sprzeczności z wyłożonymi powyżej celami dyrektywy nr 93/13/EWG, przepisami krajowymi dostosowanymi do wymogów tejże dyrektywy, ingerując nadmiernie w równowagę kontraktową, zasadę trwałości umów oraz zwalniając, w imię bezkrytycznej ochrony konsumenckiej, z całkowitej odpowiedzialności za świadomie zaciągane przez konsumentów zobowiązania. Ochrona konsumentów winna mieć również rozsądne granice. Upadek całej umowy, sankcja kredytu „darmowego” – możliwość korzystania z udostępnionego kapitału przez kilkanaście lat, godzi w elementarne zasady prawa zobowiązań a także ogólne poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u kredytobiorców, którzy wybrali przynajmniej z założenia „droższe” kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR. Należy powtórzyć, iż sama idea i konstrukcja kredytów indeksowanych oraz denominowanych nie jest sprzeczna z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego. Praktyką godzącą w dobre obyczaje w znaczeniu wąskim, jest wyłącznie wprowadzenie do tzw. „umów frankowych” (do których zalicza się Umowa kredytowa, stanowiąca przedmiot niniejszego postępowania), niejednorodzących kursów wymiany CHF oraz umożliwienie Bankowi samodzielnego określania wysokości kursów kupna i sprzedaży tejże waluty w oparciu o które rozliczane są umowy.

Należy zwrócić uwagę, iż zamiarem powoda było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Intencją T. D., jak sam wskazał w toku niniejszego postępowania, było pozyskanie środków na sfinansowanie zakupu mieszkania na rynku wtórnym. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, jak już zresztą wcześniej wspomniano, iż kredytowana nieruchomość była i jest nadal wynajmowana, bowiem okoliczność ta nie ma związku z działalnością gospodarczą której powód w dacie zawarcia umowy nie prowadził. Zdaniem Sądu, klauzul indeksacyjnych samych w sobie nie sposób uznać za takie postanowienia umowne, bez których powód zrezygnowałby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie P. i P., TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłoby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powoda udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna). W związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że Umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, Umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako taka winna zostać w całości uznana za nieważną, gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywiście negatywna.

Z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego i sposób wykonywania zobowiązania, trudno mówić w niniejszym przypadku także o ewentualnej utracie zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy. Przedmiotem umowy kredytowej nie jest bowiem świadczenie usług z zakresu życia dnia codziennego, lecz najprościej rzecz ujmując udostępnienie i spłata udostępnionego kapitału. Na etapie wykonywania umowy kredytowej, do kontaktu banku z kredytobiorcą w zasadzie nie zachodzi (o ile zobowiązanie jest terminowo spłacane). Trudno więc mówić, aby element zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy miał tu obiektywnie rzecz ujmując, dominujące, istotne znaczenie – mogące prowadzić do upadku całej umowy.

Pozwany Bank, oponując możliwości zastosowania do kredytu złotowego niższego w stosunku do stopy referencyjnej WIBOR (stosowanej dla klasycznych złotówkowych umów kredytowych), niższej stopy referencyjnej LIBOR (stosowanej w kredytach walutowych), przeciwstawiał się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego oraz wskazując, że ani pozwany, ani inny bank nigdy nie zawarłyby z powodem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wspomniano w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje



jednak, iż Umowa kredytowa traci swój odpłatny charakter czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego (pozwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał). Umowa kredytu indeksowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennej stopie referencyjnej LOBR 3M. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstraszająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Powód, wywiedzione w pozwie roszczenie o zapłatę oparł na twierdzeniach dotyczących abuzywności wymienionych klauzul umownych oraz nadpłaty, powstałej na ich rachunku w związku ze stosowaniem przez Bank abuzywnych klauzul.

Jak już wskazano powyżej, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, podzielił stanowisko dotyczące abuzywności § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu oraz skutków owej abuzywności w postaci obowiązku zwrotu nadpłaty powstałej w wyniku ich stosowania.

Przy ustaleniu wysokości nadpłaty uiszczonej przez powoda na rzecz pozwanego z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych, Sąd posiłkował się wiadomościami specjalnymi – opinią biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów dr Z. W..

Na podstawie przedstawionych przez pozwany Bank zaświadczeń i zestawień rozliczeniowych rachunku powoda, biegły ustalił, iż w okresie od dnia zawarcia przedmiotowej umowy do dnia objętego rozliczeniem, tj. 12 listopada 2017 r. powód uiścił na rzecz Banku łączną kwotę 211.381,01 zł. Tymczasem, suma należnych od powoda rat kapitałowo-odsetkowych z pominięciem indeksacji w tym okresie wynosiła 117.629,87 zł. Z tego zaś wynika jednoznacznie, że nadpłata po stronie powoda wynosiła 93.751,14 zł.

Tym samym, kwota powstałej nadpłaty podlegała zwrotowi na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od ww. kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu a więc momentu powstania stanu zawisłości sporu (26 marca 2018 r.) do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem pozwu. Podkreślić bowiem należy, że abuzywność klauzul indeksacyjnych nie rodzi ani odpowiedzialności kontraktowej, ani odpowiedzialności deliktowej. Jej skutkiem jest obowiązek zwrotu przez pozwanego, nienależnie pobranych świadczeń, których podstawa prawna odpadła, na skutek stwierdzenia ich bezskuteczności przez sąd. O opóźnieniu pozwanego w spełnieniu świadczenia, można mówić dopiero od momentu wezwania pozwanego przez powodów do zwrotu świadczenia nienależnego (art. 455 k.c.). Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (zob. wyrok SN z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała SN z 06 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Powód po raz pierwszy sformułował względem pozwanego wezwanie do zapłaty z tytułu abuzywności klauzul umownych w pozwie inicjującym niniejsze postępowanie. Stąd też, data wniesienia pozwu jest datą, od której powodowie są uprawnieni naliczać odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej na ich rzecz kwoty.

W tym miejscu podkreślenia wymaga to, że pozwany w odpowiedzi na pozew (jak wskazał „z najdalej idącej ostrożności procesowej” podniósł zarzut przedawnienia roszczeń podnoszonych przez stronę powodową. Pozwany nie sprecyzował jednak w jakim zakresie i na jakiej podstawie przyjął, że roszczenia pozwu są przedawnione. Odnosząc

powyższy zarzut do rozpoznawanego przez Sąd roszczenia powodów o zapłatę wskazać należy, że w ocenie Sądu z uwagi na to, że podstawą zwrotu nadpłaty na rzecz powodów jest art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., termin przedawnienia dla roszczeń powodów wynosi 10 lat (art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji – art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej). Pierwsza z rat uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego, z którą wiązało się powstanie nadpłaty zapłacona została w dniu 12 września 2008 r. (zaświadczenie – k. 47v.). Tymczasem, pozew inicjujący niniejsze postępowanie wniesiony został przez powodów w dniu 2 marca 2018 r. Jednoznacznie wynika z tego zatem, że na datę wniesienia pozwu dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń powodów jeszcze nie upłynął. Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku.

Powód dochodził w niniejszym postępowaniu zasądzenia kwoty 94.725,93 zł, zatem w zakresie różnicy pomiędzy wskazaną kwotą a kwota ostatecznie przyznana, powództwo podlegało oddaleniu (pkt 2 wyroku).

Przechodząc do rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazać należy, że Sąd orzekł o nich na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., który stanowi, iż sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Mając na względzie powołaną zasadę, Sąd nałożył na pozwanego Bank obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, jakie poniosła strona powodowa, uznając, iż strona powodowa uległa tylko co do nieznacznej części swojego roszczenia.

Na koszty zaś poniesione przez powoda w toku niniejszego postępowania złożyły się: 1.000 zł - opłata od pozwu, 1.597,05 zł – wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego oraz 5.400 zł – koszty zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i 17 zł – opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, koszty dojazdu strony do sądu – 619,18 zł tj. łącznie 8.633,23 zł.

Jednocześnie, wobec braku wykorzystania w całości w toku postępowania uiszczonej przez powoda zaliczki na poczet opinii biegłego sądowego w kwocie 2.000 zł (wynagrodzenie wypłacone biegłemu opiewało na kwotę 1.597,05 – k. 410), w punkcie czwartym wyroku Sąd nakazał zwrócić ze środków Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 402,95 zł (art. 84 ust. 1 i 2 u.k.s.c. w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 u.k.s.c.), stanowiącą różnicę między pobraną i wykorzystaną kwotą zaliczki.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji wyroku.

(...)